

# **Masakra trzech kobiet w Paryżu. Próba storpedowania dialogu z Kurdami?**

**Nadal nie wiadomo, kto kryje się za zabójstwem trzech kurdyjskich aktywistek w Paryżu. Najprawdopodobniej celem zbrodni było storpedowanie rozmów między niepodległościową Kurdyjską Partią Pracy (PKK) a rządem Turcji.**

Osobą, która była właściwym celem zabójców, była 56-letnia Sakine Cansiz. Wraz z dwiema innymi działaczkami zginęła w ubiegłym tygodniu, w środę od kul w paryskim biurze PKK. Należała w 1978 roku do grona założycieli PKK, podobnie jak więziony w Turcji przewodniczący tej partii Abdullah Öcalan. Podjęcie rozmów między tureckim rządem a PKK jest wydarzeniem historycznym. Teraz tym staraniom grozi fiasko.

Sakine Cansiz należała do umiarkowanego skrzydła PKK. Jak podała turecka gazeta „Yeni Safak”, Cansiz już w 2010 roku brała udział w tajnych rozmowach z przedstawicielami rządu w Ankarze. Także ostatnio odgrywała wiodącą rolę w dialogu. I tak w grudniu 2012 roku spotkać się miała w Kolonii z wysłannikiem tureckiego rządu. Cansiz w 1998 roku otrzymała azyl polityczny we Francji. Od tego czasu udzielała się politycznie zarówno nad Sekwaną, jak i w Niemczech. W 2007 roku została aresztowana w Hamburgu przez niemiecką policję z powodu działalności na rzecz PKK. Spędziła tam w areszcie 40 dni.

## **Sabotaż dialogu**

Zübeyir Aydar, szef europejskiej PKK, powiedział tureckiej prasie, że przed dwoma laty - na początku poufnych rozmów z rządem w Ankarze - otrzymał ostrzeżenie przed możliwym zamachem. - W mojej opinii - i na to wskazuje nasze własne śledztwo - zamach w Paryżu był próbą sabotażu naszych rozmów pokojowych. Prawdopodobnie to czyn jakiegoś tajnego kręgu osób, które są przeciwko pokojowi i procesowi dialogu - powiedział Aydar.

Poufne rozmowy między tureckim rządem a PKK przed dwoma laty zakończyły się fiaskiem. Doprowadziło to do kolejnej spirali przemocy. W jej efekcie zginęło po stronie tureckiej kilkadziesiąt osób cywilnych i funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa oraz kilkuset bojowników PKK. W grudniu 2012 roku premier Turcji Recep Tayyip Erdogan zainicjował nowe rozmowy z przywódcą PKK Abdullahem Öcalanem. Skłoniły go do tego różne wewnętrzne i zewnętrzne okoliczności, m.in. kryzys syryjski.

więcej na [gazeta.pl](http://gazeta.pl)